

„Facebook” i „YouTube” usunęły konta portalu antywojennego

6 maja 2020

3 maja obchodziliśmy Światowy Dzień Wolności Prasy, oto jak tuż przed tegorocznym jego nastaniem nowe przesłanki do „świętowania” dały „Facebook” i „YouTube”.

„Pierwszą ofiarą wojny jest prawda” – powiedział Hiram Johnson, amerykański polityk, podczas przemówienia w Senacie w 1918 roku. Dobitnie przekonaliśmy się o tym w 2003 roku, kiedy administracja prezydenta George’a W. Busha sprokurowała bajeczkę o irackiej broni masowego rażenia, by zyskać pretekst do napaści na ten kraj.

W wojnie o prawdę ucierpiał właśnie portal „SouthFront” – niezależny serwis analityczny typu non profit, prowadzony przez wolontariuszy i ekspertów z 13 różnych krajów i utrzymujący się wyłącznie ze zbiorów publicznych. Na stronach tego portalu niemal codziennie można znaleźć bardzo ciekawe informacje, komentarze i analizy dotyczące przebiegu konfliktów zbrojnych na całym świecie – to właśnie główny obszar zainteresowania redaktorów tego serwisu, założonego w 2015 roku. „SouthFront: Analysis & Intelligence” koncentruje się na omawianiu stosunków międzynarodowych, konfliktów zbrojnych i kryzysów politycznych. Portal analizuje operacje wojskowe, strategie głównych światowych mocarstw oraz inne czynniki wpływające na wzrost napięć między krajami i narodami.

Pierwszy atak przypuścił znany z cenzorskich zapędów portal „Facebook”. 30 kwietnia bez jakiegokolwiek ostrzeżenia i bez możliwości odwołania usunął fanpage „SouthFront”, strona miała wówczas blisko 150 tys. obserwujących. Dzień później śladem

„Facebooka” poszedł „YouTube”, wyłączając wszystkie (prowadzone w kilku językach) kanały „SouthFront”, w tym jego główną angielskojęzyczną wersję; zarejestrowanych było ponad 152 tys. subskrybentów. W jednej chwili z platformy YouTube zniknęło 1,9 tys. klipów, których łączna liczba wyświetleń przekraczała 60 mln. Zablokowanie kont również miało miejsce bez żadnych ostrzeżeń i powiadomień.

„„YouTube” zamknął nasze konta pomimo faktu, że wcześniej nie uzyskaliśmy ani jednego aktywnego ostrzeżenia („YouTube” na ogół zamyka kanały po trzecim tzw. aktywnym ostrzeżeniu – przyp. red.). Omawiając konflikty na Bliskim Wschodzie, postępowaliśmy w sposób niezwykle ostrożny i precyzyjny, absolutnie zgodny ze wszystkimi wytycznymi dla społeczności YouTube i zawsze przestrzegaliśmy warunków korzystania z usługi” – informują dziennikarze „SouthFront”.

„Wszystko, co otrzymaliśmy, to jeden automatyczny e-mail z informacją o likwidacji naszego nieaktywnego kanału w „SouthFront Farsi”, który zawierał kilka tłumaczeń naszych raportów wojennych. Jednak nawet ten e-mail nie zawiera żadnych wyjaśnień dotyczących tej decyzji, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że „SouthFront Farsi” naruszył warunki korzystania z portalu „YouTube”” – czytamy dalej w oświadczeniu.

„W ciągu ostatnich pięciu lat naszych działań „SouthFront” był stale poddawany presji ze strony różnych struktur euroatlantyckich i amerykańskich firm technologicznych, które mają monopol na rozpowszechnianie informacji [dot. zagadnień wojskowych i konfliktów zbrojnych – przyp. red.]. Wielokrotnie próbowali cenzurować nasze relacje ze światowych wydarzeń, które przedstawiamy w formie analitycznych artykułów, filmów, reportaży i wywiadów na żywo” – dodali redaktorzy.

Dziennikarze „SouthFront” zakładają, że działania „Facebooka” i „YouTube’a” „nie były podyktowane samodzielnymi decyzjami”. Sugerują nawet, że wyjaśnieniem tak drastycznej i ewidentnej

cenzury jest to czyszczenie strefy medialnej medialną z niezależnych analiz i obiektywnych źródeł, dotyczących regionu Bliskiego Wschodu, w ramach przygotowań do wojny z Iranem.

Dziennikarze proszą społeczność międzynarodową i dziennikarzy innych serwisów o nagłośnienie sprawy. Niektórzy youtuberzy w geście solidarności rozpowszechniają materiały „SouthFrontu”, jak ten niżej.

Redakcja jako cele swojej działalności określa wskazywanie alternatywnych punktów widzenia, zapewnianie niezależnej analizy wydarzeń międzynarodowych, promowanie sprawiedliwości i pokojowego dialogu między narodami, zapobieganie eskalacji konfliktów, które mogą prowadzić do wojen z groźbą użycia broni jądrowej, ograniczenie przepływu dezinformacji w mediach oraz budowanie społeczności opartej na konstruktywnej i postępowej wymianie informacji.

Autorstwo: BS

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)